

Grzegorz Zackiewicz
Białystok

Zapomniana karta polskiej sowietologii – biuletyn „Rosja Sowiecka” (1931–1936)

Znaczący, a w wielu aspektach pionierski dorobek polskiej sowietologii¹ doby międzywojnia dopiero w ostatnich latach jest niejako na nowo odkrywany przez rodzimych historyków². Szczególne zainteresowanie naukowców ogniskuje się wokół „polskiej szkoły sowietologicznej”, jak monografista tego zagadnienia Marek Kornat określił grupę badaczy systemu radzieckiego związanych z Instytutem Naukowo-Badawczym Europy Wschodniej (INBEW) w Wilnie³. Imponujące dokonania Wiktora Sukiennickiego, Stanisława Swianiewicza, Michała Króla i ich uczonych kolegów z wileńskiej placówki bynajmniej nie wyczerpują problematyki polskiej sowietologii lat 1918–1939 – interesujące dokonania całej plejady autorów z innych ośrodków nadal pozostają w zasadzie zupełnie nieznane⁴.

¹ Termin „sowietologia” jest używany w niniejszym tekście w odniesieniu do tych prac będących efektem analiz, badań, studiów na temat państwa radzieckiego, których autorzy stosowali metodę naukową lub przynajmniej budowali swe sądy w oparciu o szerokie spektrum materiałów źródłowych i bardzo wyraźnie określali cele poznawcze swych wysiłków.

² Przez długie lata jedynym tekstem traktującym o wspomnianej problematyce był opublikowany w języku angielskim, bardzo ważny, będący jednakże zaledwie punktem wyjścia do dalszych badań szkic Hanny i Ryszarda Szawłowskich – *Polish Sovietology 1918/19–1939*, „The Polish Review”, nr 3 z 1972, s. 3–36. Spośród ostatnich publikacji por. zwł.: M. Kornat, *Sowietologia i studia wschodoznawcze w Polsce międzywojennej*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż), z. 140 z 2002, s. 39–101; S. Łukasiewicz, *Prekursorzy badań nad Rosją Sowiecką*, w: F. Ancewicz, *Stalinowska koncepcja państwa na tle ewolucji ustrojowej Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich*, Lublin 2001, s. 221–241.

³ M. Kornat, *Polska szkoła sowietologiczna 1930–1939*, Kraków 2003. Książka zawiera próbę monografii „polskiej szkoły sowietologicznej”, antologię tekstów autorów z kręgu INBEW, a także obszernie biogramy uczonych związanych z Instytutem.

⁴ Autor niniejszego tekstu przygotowuje – w oparciu o obronioną 28 XI 2002 r. w Instytucie Historii Uniwersytetu w Białymstoku rozprawę doktorską – książkę poświęconą odniesieniom polskiej myśli politycznej do systemu radzieckiego w latach 1918–1939.

Wiele spośród pytań stawianych w INBEW przez znawców tematyki radzieckiej znalazło odzwierciedlenie choćby w interpretacjach tworzonych przez grono ekonomistów skupionych wokół Stanisława Glassa, wydających od połowy 1931 r., niedostępny w publicznej ofercie, skierowany jedynie do wąskiego grona odbiorców ze sfer urzędniczych, periodyk „Rosja Sowiecka”. Zakładane w 1931 r. jako „Gospodarczy Biuletyn Informacyjny”⁵ pismo z biegiem czasu coraz bardziej traciło charakter wydawnictwa poświęconego tematyce ekonomicznej, stając się wszechstronnym magazynem sowietologicznym. Dorobek grupy Glassa, dziś niemal zupełnie zapomniany⁶, zasługuje na odrębną publikację, zarówno ze względu na metodę działania przyjętą przez autorów, opartą na krytycznej ocenie wszelkich dostępnych źródeł, jak i z uwagi na szereg interesujących konkluzji, do jakich badacze doszli⁷.

Do najciekawszych fragmentów spuścizny środowiska „Rosji Sowieckiej” należą bez wątpienia rozważania, w których autorzy podejmowali kwestię przeobrażeń zachodzących w partii bolszewickiej na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych, sytuując wspomniany problem w kontekście zmieniającej się, w głównej mierze właśnie pod wpływem decyzji WKP(b), sytuacji społeczno-gospodarczej ZSRR. W pierwszych numerach biuletynu genezę „nowego kursu” wiązano ze zwycięstwem lewicowej frakcji WKP(b), upatrującej w powrocie do „korzeni” jedynej szansy na uratowanie „władzy Sowieców”. Ideologiczny fanatyzm nakazujący za wszelką cenę wzmacnianie przemysłowej „bazy”, mającej stanowić oparcie dla proletariackich rządów, tłumaczył – zdaniem grupy Glassa – rozpo-

⁵ Pismo wychodzące najpierw (do końca 1933 r.) jako dwutygodnik, później jako miesięcznik, nosiło przez dłuższy czas podtytuł „Gospodarczy Biuletyn Informacyjny” (trzy ostatnie numery z 1934 r. ukazały się z podtytułem „Czasopismo poświęcone zagadnieniom ewolucji społeczno-gospodarczej ZSSR”, od początku 1935 r. powrócono do dawnej wersji „Gospodarczy Biuletyn Informacyjny”), by od początku 1936 r. ukazywać się z podtytułem „Biuletyn Polityczny i Gospodarczy”. Funkcję redaktora periodyku pełnił Stanisław Glass, inne nazwiska na stopce redakcyjnej się nie pojawiały, zasadą było też niepodpisywanie zamieszczanych artykułów. Zdaniem Szawłowskich (op. cit., s. 13) istnienie środowiska skupionego wokół „Rosji Sowieckiej” było możliwe dzięki finansowemu wsparciu otrzymanemu ze strony „Lewiatana”, a także dzięki wyrażającej się w różnych formach przychylności prezydenta Warszawy, czołowego pilsudczykowskiego działacza gospodarczego, Stefana Starzyńskiego. Z kolei M. Kornat (*Polska 1939 roku wobec paktu Ribbentrop–Mołotow. Problem zbliżenia niemiecko-sowieckiego w polityce zagranicznej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2002, s. 146, 781) podaje, że Glass był w latach trzydziestych związany z MSZ.

⁶ Oprócz przywoływanego wyżej artykułu Szawłowskich wymienić można w zasadzie wyłącznie, pisane na marginesie rozważań dotyczących INBEW, uwagi M. Kornata (*Instytut Naukowo-Badawczy Europy Wschodniej w Wilnie (1930–1939) i jego wkład w rozwój polskiej sowietologii*, „Kwartalnik Historyczny”, nr 3 z 2000, s. 85). Krakowski historyk nie ustrzegł się przy tym błędów faktograficznych – m.in. podał, że w ciągu roku ukazywało się 8 numerów periodyku, jednocześnie stwierdzając, że „Rosja Sowiecka” była dwumiesięcznikiem, pomylił też osobę Stanisława Glassa z liderem nurtu *stricte* antykomunistycznego Henrykiem Glassem.

⁷ Ponieważ poszczególne zeszyty biuletynu były zbudowane na zasadzie krótkich anonimowych podrozdziałów-artykułów składających się na jedno, czasem dwa ogólniejsze zagadnienia – w kolejnych przypisach adresy bibliograficzne ograniczono do podania odpowiednich numerów i stron, rezygnując z wyszczególniania owych (pod)tytułów.

częcie wielu nieprzemysłanych i ekonomicznie nieopłacalnych inwestycji – jako klasyczny przykład podawano budowę *Dnieprostroju*, wielkiej elektrowni wodnej, do której później (gdy okazało się, że energia wytwarzana przez turbiny elektrowni wielokrotnie przekracza potrzeby już istniejących okolicznych fabryk) musiano „dobudowywać” zakłady przemysłowe, co w konsekwencji spowodowało, że przez czas dodatkowych, bardzo kosztownych prac, kapitały zainwestowane w uruchomienie naddnieprzańskiego „kolosa” pozostawały w znacznej mierze zamrożone⁸. Znamienne, że przynajmniej do końca 1932 r. autorzy z kręgu „Rosji Sowieckiej” nie przypisywali decydującej roli w dokonujących się za wschodnią granicą przemianach Stalinowi. Zwycięzcę w kluczowym dla dziejów ZSRR sporze o schedę po Leninie postrzegano jako zręcznego gracza, który nie posiadając określonych poglądów politycznych, umiejętnie dostosowuje swe działania do nastrojów partyjnych „mas”⁹. Wydarzenia kolejnych miesięcy, a zwłaszcza przebieg XVII Zjazdu WKP(b), uświadomiły Glassowi i jego współpracownikom, że powyższa interpretacja, jakkolwiek być może niepozabawiona pewnych trafnych spostrzeżeń w odniesieniu do „pragmatyzmu” Stalina, jako całościowy schemat wyjaśniający polityczne decyzje bolszewickiego kierownictwa jest już niewątpliwie anachroniczna. „Bezideowy” sekretarz generalny partii okazał się – jak pisano – nie tylko człowiekiem posiadającym określoną strategię działania, ale także jedynym ze spadkobierców Lenina, który umiał swoją wizję z żelazną konsekwencją wcielać w życie. Koncepcje realizowane w minionych latach przez Stalina środowisko biuletynu utożsamiało teraz z dążeniami do osiągnięcia nieograniczonej, dyktatorskiej władzy w silnym, uprzemysłowionym państwie, zabezpieczonym zarówno przed wewnętrznymi niepokojami, jak i obcą interwencją¹⁰. Konkretnie rozwiązania były zdaniem grupy Glassa w znacznej mierze kwestią improwizacji, efektem dostosowywania używanych środków do zmieniającej się sytuacji. W przekonaniu autorów z kręgu „Rosji Sowieckiej” przełomowy dla dalszego rozwoju wydarzeń stał się moment – na początku I *piatiletki* – w którym Stalin uznał, że aby wykreować optymalne warunki dla swego jedynowładztwa, musi dążyć do przekształcenia partii komunistycznej z awangardy rewolucji światowej w hierarchiczny aparat administracyjno-gospodarczy, dostosowany do wymogów cywilizacji przemysłowej, „organizację

⁸ „Rosja Sowiecka” [mszps. powiel.], Biblioteka Narodowa w Warszawie, sygn. P. 21713 Arch. (od 1933 r. – P. 2328) [dalej: „RS”], nr 2/3 z 20 VII 1931, s. 6–10; nr 9 z 25 XI 1931, s. 4–11; także później – nr 34 z 31 XII 1932, s. 17–22.

⁹ „RS”, nr 11 z 28 XII 1931, s. 6–7; nr 12 z 12 I 1932, s. 9–11; nr 28 z 18 IX 1932, s. 2–7.

¹⁰ „RS”, nr 60/61 z 28 II 1934, s. 7–24, 29–32; nr 70/71 z X-XI 1934, s. 5–13; nr 72 z 30 XII 1934, s. 61–67; nr 73/74 z I-II 1935, s. 30–32. W 64/65 numerze biuletynu z IV-V 1934 (s. 45–46) pojawiły się sugestie, iż historyczne źródła stalinizmu wiązać należy z typowym dla tradycji słowiańskiej przekonaniem o wyjątkowości Rosji na tle innych państw i wynikającej stąd specyficznej misji, jaką winni spełniać władcy „wschodniego imperium”. Do wspomnianych wątków w kolejnych zeszytach „Rosji Sowieckiej” jednakże nie powrócono.

naganiaczy i nadzorców”, wyposażonych w szersze kompetencje niż dawna biurokracja państwowa, a jednocześnie stanowiących zbiorowość łatwiejszą do kontrolowania. Finalny „produkt” procesu „przekuwania” WKP(b), wyłaniający się w latach 1933–1934, zdaniem polskich sowietologów spełniał podstawowe założenia nakreślone przez radzieckiego dyktatora. Patrząc z dzisiejszej perspektywy, prezentowany w biuletynie obraz zastępowania ostatnich ortodoksyjnych komunistów kadrami lojalnych wobec Stalina „technokratów”¹¹, był tyleż sugestywny, co przesadzony. Za niewątpliwie trafną uznać należy natomiast opinię łączącą narastanie kultu sekretarza generalnego z wodzowskim charakterem partii bolszewickiej, wytworzonym jeszcze w czasach leninowskich¹².

Konstatując sukces osiągnięty przez Stalina w procesie przeobrażania WKP(b) w wygodne narzędzie rządzenia krajem, środowisko skupione wokół pisma „Rosja Sowiecka” odrzucało równocześnie sugestię, iż tak „ulepszony” radziecki „państwowy kapitalizm” ma teraz szanse zacząć sprawnie funkcjonować. Sen bolszewickiego dyktatora o społeczeństwie automatów, zaprogramowanych do realizacji planu stworzenia gigantycznej przemysłowej potęgi, nie mógł się spełnić z tych samych powodów, z jakich zawodziły dotychczasowe próby urzeczywistnienia „integralnego komunizmu”. Autorzy wyrażali tu klasyczny pogląd obrońców liberalnego ładu ekonomicznego, głoszący, iż centralnie sterowana gospodarka, w której brak jest mechanizmów rynkowych, a obywatelom odebrano swobodę podejmowania inicjatyw gospodarczych, kłóci się z naturalnym porządkiem rzeczy, a więc w żadnej wyobrażalnej wersji nie będzie efektywna¹³. Dla poparcia swej tezy, podobnie jak do tej pory, także w latach 1933–1934 Glass i jego współpracownicy przytaczali imponującą ilość trudnych do podważenia przykładów, obrazujących niewydolność skolektywizowanego rolnictwa i czysto fasadowy charakter postępów ZSRR w zakresie produkcji przemysłowej¹⁴. Oceniając perspektywy gospodarki planowej w imperium Stalina redaktorzy biuletynu sformułowali zaskakująco trafny jak na ówczesny stan badań sowietologicznych wniosek, iż niemożność uzyskania satysfakcjonujących rezultatów eko-

¹¹ „RS”, nr 46/47 z 29 VII 1933, s. 9–11, 21–26; nr 52/53 z 30 X 1933, s. 16–21; nr 66 z 28 VI 1934, s. 5–8, 13–16.

¹² „RS”, nr 60/61 z 28 II 1934, s. 13–17, 24–25, 29–32.

¹³ „Chłop sowiecki nie ma żadnego bodźca do zwiększania produkcji, ma natomiast wszelkie bodźce w pańszczyźnianym ustroju, aby produkcja była jak najmniej zautomatyzowana i kontrolowana. Jedynym decydującym jego bodźcem ekonomicznym w ustroju pańszczyźnianym rolnictwa jest nie zwiększenie, ale ukrywanie produkcji, bo tylko plony, które zdołał ukryć, należą rzeczywiście do niego [podkr. w tekście]”; „RS”, nr 69 z 30 IX 1934, s. 32. Por. też: nr 70/71 z X-XI 1934, s. 40–44, 48–51. Wcześniejsze tego typu opinie – nr 10 z 10 XII 1931, s. 7–9; nr 21 z 31 V 1932, s. 18–19; nr 31 z 31 X 1932, s. 22–23; nr 40/41 z 28 IV 1933, s. 14–16; nr 44/45 z 30 VI 1933, s. 5–8.

¹⁴ Por. np.: „RS”, nr 6 z 10 X 1931, s. 1–3; nr 12 z 12 I 1932, s. 6–9; nr 15 z 27 II 1932, s. 13–18, 26–31; nr 16 z 12 III 1932, s. 2–7, 11–22; nr 19 z 30 IV 1932, s. 25–28; nr 34 z 31 XII 1932, s. 2–6; nr 50/51 z 30 IX 1933, s. 5–14, 35–36; nr 64/65 z IV-V 1934, s. 5–11, 19–24, 30–32; także później – nr 75/76 z III-IV 1935, s. 13–18, 23–36.

nomicznych będzie wymuszać kolejne reorganizacje aparatu odpowiedzialnego za tę sferę życia, przy czym skutki owych chronicznych „przeszeregowań” okażą się równie jałowe, jak przysłowiowe próby rozwiązania problemu kwadratury koła¹⁵.

Negatywny pogląd na szanse ekonomicznego rozwoju ZSRR skłaniał autorów z kręgu „Rosji Sowieckiej” do uznania za przesadne obaw przed destrukcyjnym oddziaływaniem komunistycznego państwa na gospodarcze struktury świata zachodniego. Alarmistyczne ostrzeżenia w stylu reportażu Knickerbockera czy też publicystyki rodzinnych antykomunistów, demonizujące zjawisko radzieckiego dumpingu, w środowisku biuletynu zbijano przy pomocy żmudnych wylczeń statystycznych, opartych w znacznej mierze, co należy uznać za swoisty paradoks, na interpretacji danych pochodzących z „Kraju Rad”¹⁶. Glass i jego współpracownicy na podobnej zasadzie podważali również inną, rozpowszechnioną wśród osób wrogo nastawionych do stalinowskiego systemu, opinię, wskazującą na znaczący udział sfer kapitalistycznych w finansowaniu programu *piatiletek*¹⁷. Rzeczywistym „sponsorem” bolszewickich eksperymentów były sterroryzowane i oszukiwane pustymi obietnicami radzieckie „masy”, co do tego autorzy nie mieli najmniejszych wątpliwości¹⁸.

W kolejnych numerach periodyku z lat 1935 i 1936 środowisko skupione wokół Glassa nadal odwoływało się do wizji ewolucji bolszewizmu – częściowo wymuszonej przez okoliczności, w dużej mierze będącej jednakże efektem świadomych działań stalinowskiego kierownictwa – polegającej na stopniowym odrzucaniu przez komunistycznych liderów ideowego „balastu” z „heroicznych” czasów rewolucji i wojny domowej. W przededniu uchwalenia nowej konstytucji ZSRR ów proces jawił się sowietologom z „Rosji Sowieckiej” jako bliski finalizacji. Efekty kilkunastu lat radzieckich rządów, sprawowanych przecież „w imię socjalizmu”, były więc zgoła nieoczekiwane, ale – jak podkreślano – tylko dla tych spośród obserwatorów, którzy za dobrą monetę brali propagandowe zaklęcia płynące z Moskwy. Racjonalna ocena nie pozostawiała – zdaniem autorów – najmniejszych złudzeń – państwo mieniące się robotniczo-chłopskim już nawet w teorii

¹⁵ „RS”, nr 62/63 z 30 III 1934, s. 16–18. Już wcześniej w środowisku skupionym wokół Glassa zwrócono uwagę na znaczący fakt, iż I plan pięcioletni obowiązywał w pierwotnej wersji jedynie przez dwa miesiące, po czym rozpoczęły się kolejne modyfikacje wynikające nie z oceny realiów ekonomicznych, lecz z przesłanek czysto politycznych; „RS”, nr 4 z 10 IX 1931, s. 6–10; nr 17 z 30 III 1932, s. 2–5.

¹⁶ „RS”, nr 28 z 18 IX 1932, s. 21–24; nr 31 z 31 X 1932, s. 32; nr 50/51 z 30 IX 1933, s. 21–27; nr 66 z 28 VI 1934, s. 23–29; nr 69 z 30 IX 1934, s. 37–40.

¹⁷ „Inwestycje zagranicy w »piatiletce« są nikłe w porównaniu z kredytami, które w tym samym czasie kapitał amerykański i europejski udzielił małym nawet krajom, a zadłużenie ZSSR jest mniejsze niż zadłużenie Grecji lub Węgier”; „RS”, nr 29 z 30 IX 1932, s. 24–25.

¹⁸ „RS”, nr 13 z 26 I 1932, s. 4–5; nr 14 z 12 II 1932, s. 12–17; nr 29 z 30 IX 1932, s. 25–27; nr 56/57 z 31 XII 1933, s. 43–52, 56–59; nr 72 z 30 XII 1934, s. 61–65.

oddalało się od idei „władzy rad”, krzepnąc jako „centralistyczno-pańszczyźniany ustrój jedynowładztwa Stalina [...] reżym, który jest naprędce zaimprovizowanym zlepkiem wszelkich fragmentów ustrojowych od Ramzesa aż do Forda”¹⁹. Zarządzanie tak specyficznym tworem państwowym wymagało w mniemaniu Glassa i jego współpracowników nie tylko posiadania dobrze zorganizowanego aparatu represji, ale także, a może przede wszystkim, profesjonalnie przygotowanych, a przy tym „sterownych” kadr biurokratycznych. W omawianym okresie lat 1935–1936 autorzy podtrzymali sformułowaną już wcześniej tezę, że tę drugą funkcję coraz skuteczniej spełnia WKP(b). „Olbrzymi wysiłek uprzemysłowienia sowieckiego – pisano w biuletynie na początku 1936 r. – zdobywającego środki przez kolektywizację, tj. przez narzucenie wsi gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej, zmienił charakter i strukturę Partii Komunistycznej ZSSR. Nastąpiło przekształcenie Partii, jako organizacji politycznej, na hierarchiczne, sprofesjonalizowane i wszystko ogarniające kadry gospodarcze i administracyjne [...] Sprofesjonalizowana Partia Komunistyczna wyrzeka się dawnego nawarstwienia ideowego i klasowego, coraz bardziej zespala się z aparatem państwowym i z tą warstwą społeczną, która ponad inne jest powołana, by mu bezpośrednio służyć – z nowym trzecim stanem najbardziej wykwalifikowanych i najlepiej płatnych »pracowników« [...] w administracji, w przedsiębiorstwach państwowych i w kolchozach”²⁰. Nieco wcześniej redaktorzy periodyku w tym samym kontekście stwierdzali m.in.: „Usilne włączanie do kadrów Partii komunistów, którzy mogą wylegitymować się tylko inercją i bezbarwnością w szeregach partyjnych, odznaczają się natomiast solidną i wytrwałą pracą w przemyśle, transporcie lub rolnictwie, jest również wyrazem tej tendencji rozwojowej. Zagarniając wszelkie czynności administracyjne i gospodarcze, wszystko wchłaniający aparat Partii Komunistycznej niweczy samą Partię, jako organizację propagandową i polityczną; w tej sprofesjonalizowanej Partii Komunistycznej program polityczny i jego uzasadnienie są raczej zbiorem bezpiecznych formuł dla uproszczenia i standaryzowania myśli każdego członka, by nie zbląkały się na manowce niebezpiecznych odchyleń”²¹.

Konstatując postępującą „profesjonalizację” partii bolszewików, autorzy z kręgu „Rosji Sowieckiej” zauważali systematyczne umacnianie się pozycji Stalina, którego kult w ZSRR zaczął przekraczać na początku lat trzydziestych ramy „wyznaczone” wcześniej dla pierwszego wodza radzieckiego państwa – Lenina: „Stalin, który w latach 1924–1927 panował w Partii, od końca 1927 r. (czyli od XV Zjazdu partyjnego) panuje nad Partią, a od 1932 r., czyli mniej więcej od

¹⁹ „RS”, nr 87/88 z III-IV 1936, s. 14.

²⁰ „RS”, nr 73/74 z I-II 1935, s. 19–30, 32–40, 68–72; nr 77/78 z V-VI 1935, s. 5–11, 15–31, 34–37, 41–57; nr 85/86 z I-II 1936, s. 37, 40.

²¹ „RS”, nr 81/82 z IX-X 1935, s. 36–37.

XVI Konferencji partyjnej, panuje poza Partią, staje się nadrzędnym i samodzielnym czynnikiem politycznym: tytułowany jest coraz częściej nie »wodzem Partii« lecz »wodzem ludu« [...] Stalin jako »wódz ludu«, przestaje oczywiście reprezentować jakąś określoną instytucję partyjną, albo nawet całą partię Komunistyczną. Jest sam przez się instytucją nadrzędną i wszechwładną²². „Bizantyjski” kult Stalina Glass i jego współpracownicy odczytywali w kategoriach konsekwencji zachodzących od lat w partii komunistycznej procesów i nie sądzili, by decydujące były tu osobiste cechy samego „wodza” czy też wschodnia tradycja wynikająca ze specyfiki terenów, na których funkcjonował model radziecki²³. Trwałość osobistych rządów Stalina środowisko pisma „Rosja Sowiecka” uzależniało przede wszystkim od tego, czy „beneficjenci” epoki *piatiletek* – radziecki „stan trzeci” – nadal będą w rękach swego „demiurga” skutecznymi narzędziami sprawowania władzy. Zapisy nowej konstytucji z 1936 r., likwidujące resztki dawnych przywilejów robotniczych na rzecz usankcjonowania dominującej pozycji w społeczeństwie aparatu administracyjno-gospodarczego, zdawały się sugerować, że symbioza „wodza narodów ZSRR” i jego biurokratycznych kadr pozostanie równie niewzruszona jak do tej pory²⁴. Zagrożenia ze strony ortodoksyjnych obrońców czerwonego sztandaru rewolucji redaktorzy periodyku nie brali pod uwagę w kategoriach rzeczywistego czynnika, który może wpłynąć na zachwianie pozycji Stalina. Jak wskazywano, trockiści i inne „prawowierne” odłamy komunizmu nie posiadały w istocie żadnego realnego programu będącego alternatywą dla aktualnej linii Kremla, były więc bez szans na „porwanie mas”²⁵.

Znamienne odejście stalinowskiego kierownictwa od programu, jaki partia bolszewicka głosiła w pierwszych latach swych rządów, redaktorzy „Rosji Sowieckiej” dostrzegali także w kontekście działań Moskwy na arenie międzynarodowej. Żadnych złudzeń co do rzeczywistych intencji Kremla nie pozostawił zdaniem Glassa i jego współpracowników zwłaszcza VII Kongres Kominternu, na którym zebrani delegaci pod wpływem wyraźnych sugestii ze strony Stalina *de facto* odrzucili leninowski sens istnienia organizacji – ideę rewolucji światowej. Racja bytu III Międzynarodówki sprowadzać się miała odtąd wyłącznie do – zorientowanych na odciążenie zagrożonego z zewnątrz państwa radzieckiego – dywersyjnych akcji, za którymi nie kryły się, jak to bywało wcześniej, dalekosiężne plany skomunizowania świata. Radykalny, bo obejmujący także stosunek do niekomunistycznej lewicy charakter zwrotu, jaki stał się udziałem kierowanej

²² „RS”, nr 85/86 z I-II 1936, s. 42.

²³ „RS”, nr 85/86 z I-II 1936, s. 45.

²⁴ „RS”, nr 87/88 z III-IV 1936, s. 20–32. Ciekawy wniosek autorów stanowiła także sugestia, że wzrost znaczenia „stanu trzeciego” oznaczać będzie odrzucenie innego ideowego hasła bolszewików – dotyczącego równouprawnienia kobiet; *ibidem*, s. 43–48. Na temat pozycji kobiet w ZSRR por. też inną ocenę redaktorów periodyku – „RS”, nr 81/82 z IX-X 1935, s. 84–87.

²⁵ „RS”, nr 87/88 z III-IV 1936, s. 56–60.

z Moskwy organizacji, w opinii rodzimych sowietologów zdawał się wskazywać, że prawdopodobieństwo agresji przeciw ZSRR jest oceniane wśród bolszewickich liderów jako stosunkowo duże²⁶.

Analiza innych wątków pojawiających się na łamach „Rosji Sowieckiej”, przekraczająca już ramy niniejszego tekstu, przynosi wiele jeszcze innych ciekawych, choć zapewne i dyskusyjnych przemyśleń. Dorobek grupy Glassa wypada uznać za tym bardziej godny przypomnienia, że został wypracowany w przeciągu zaledwie pięciu lat. Ostatni, podwójny numer periodyku ukazał się z datą III-IV 1936 r., przy czym okoliczności, w jakich doszło do likwidacji wydawnictwa, nie są jasne.

²⁶ „RS”, nr 79/80 z VII-VIII 1935, s. 18–21, 24–27, 44–56; „RS”, nr 83/84 z XI-XII 1935, s. 33–40, 60–70, 79–89.